

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sroda, dnia 7 czerwca 1916 r.

Pronumerata w Łodzi wynosi rocznie 12
mk., półrocznie 6 mk., miesięcznie 1
mk. Za odosłanie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mk. za wiersz lub jego miejsce, nadstawa 1 mk., nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy-
czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Teatr Polski

Cegielniana 63.

Bilety do nab. od czwartku 8 b.m. w cu-
kierni W-go Gostomskiego, w dniu wi-
dowiska w kasie teatru. Początek o g.
8 wiecz. Reżyser: J. ORLINSKI

W niedzielę, 11 czerwca odbędzie się: **WIECZOR NARODOWY**
na BENEFIS p. LINY | **Warszawianka** | **Stary Mundur**
SNIATYNSKIEJ | (Pieśń z 31 r.) **Wyspiańskiego**. | obraz dram. z 63 r. Wiśniowskiego

Za i przeciw zasadzie narodowości.

Zagadnienie narodowości, które wysunęła wojna obecna, o którym tyle mówią mężowie stanu, uczeni i publicyści wszystkich krajów, jest niewątpliwie, dla nas przede wszystkim, jedną z najważniejszych, jeśli nie najważniejszą sprawą chwili bieżącej i najbliższej przyszłości. Uwamy więc za pożyteczne rzucić nieco światła na stan obecnego tego zagadnienia, ograniczając się przytem do tej jego strony, która obecnie szczególnie nabiera znaczenia, mianowicie do jego strony międzynarodowej. Pominiemy więc tutaj zupełnie stosunki narodowościowe wewnątrz państw, a zajmijmy się wyłącznie pytaniem, jak się przedstawia obecnie praktycznie i teoretycznie stosunek narodu do państwa, t. j. o ile przy podziale terytorjów Europy pomiędzy państwa uwzględnione zostały prawa narodów do własnej państwowości, czy istnieje tendencja rozwojowa w kierunku takiego właśnie podziału, uwzględniającego prawa narodów, czy wreszcie taki podział uważać można zasadniczo za możliwy, celowy i słuszny? Zadanie nasze zatem sprowadza się do zbadania obecnego stanu i warunków rozwoju t. zw. „zasady narodowości“, w ścisłym znaczeniu.

Przebiegów tej zasady dopatrują się zwykle w aktach rewolucji francuskiej, w uchwałach Zgromadzenia narodowego i Konwencji, które proklamowały uroczyste prawa narodów do wolności obywatelskiej i politycznej, nie tylko nigdy przeciwko niej nie występować, ale, w razie potrzeby, spieszyć jej z pomocą. Ostatnią obietnicę zresztą, Konwencja, na wniosek Dantona, później cofnęła. Jakkolwiek rewolucja mówiła już o prawach narodów, nie miała jeszcze na względzie narodowości w tem znaczeniu, w jakim my ją dziś rozumiemy, jako zbiorowiska nieorganizowanego, połączonego mniejszą lub większą ilością cech wspólnych. Jakkolwiek instynktowne poczucie wspólności narodowej istniało zawsze, nawet na najniższych szczeblach rozwoju, świadomość narodowa w znaczeniu nowoczesnym znajduje ściśle określony wyraz dopiero w toku wojen napoleońskich i walki Niemiec o wyzwolenie.

Heroldem jej był przede wszystkim Fichte, który w zimie 1807-8 roku, kiedy gubernatorem Berlina był marszałek francuski, wygłaszał swe płemienne „mowy do narodu niemieckiego“, budząc w nim poczucie jedności i dążności wyzwolenia.

Wkrótce idee Fichtego znalazły wyraz jeszcze pełniejszy.

W dwa lata po jego mowach pani de Staël w głośnej i śmiałej książce „De l'Allemagne“ sformułowała pierwszą „zasadę narodowości“, jako wymaganie, aby każdy naród posiadał swoje własne państwo; aby każde państwo zamieszkiwał jeden naród, posiadający poczucie swej wspólności narodowej, mówiący jednym językiem, mający wspólne tradycje i zwyczaje.

„Zasada narodowości“ staje się osią, około której obraca się historia naszej części świata w ciągu ubiegłych stu lat. Kongres wiedeński gwałcił tę zasadę, ale wywołał tem tylko spotęgowanie się dążności niepodległościowych narodów. W jej imię walczą o niepodległość i zdobywają sympatje Europy demokratycznej Grecja i Belgia, jednoczą się Włochy i Niemcy, wyzwalają narody bałkańskie, do niej odwołują się narody, niepodległości pozbawione.

Zdobyte lub odbudowane własne państwa stają się celem wszystkich narodów, które posiadały kiedykolwiek własną państwowość; trwa ono, jako zasadniczy cel dążności polskich w okresie rozbiorów i bezpośrednio po nim (por. I. Chrzanowski: Mowa Brodzińskiego „o narodowości polaków“. Warszawa, 1915).

Pomimo to, chociaż dla „zasady narodowości“ tyle krwi przelano w ciągu XIX wieku, nie dał on jej zupełnego triumfu.

Dość spojrzeć na mapę Europy, aby przekonać się, że „zasada narodowości“ znalazła dotychczas bardzo małe zastosowanie. Większość państw jest pod względem narodowościowym mniej lub więcej mieszana; większość narodów podzielona pomiędzy kilka państw; wiele narodów zupełnie pozbawionych niepodległości.

Nietylko w życiu wszakże „zasada narodowości“ nie znalazła szerokiego zastosowania. Teoria również zachowuje się względem niej z nieufnością a często i z zupełną niechęcią, powołując przeciwko niej liczne, ale nie przekonujące argumenty.

Zarzuty przeciwko niej dadzą się ugrupować w sposób następujący:

1) Zasada ta znajduje się, w sprzeczności z realnymi warunkami historii, rozwoju i bytu państw europejskich, przeprowadzenie jej zatem byłoby niemożliwe, a pod względem cywilizacyjnym szkodliwe. (Th. Funck-Brentano à A. Sorel. Précis du droit des gens. Paryż, 1900). — Autorzy tego argumentu zapominają, że warunki rozwoju i bytu państw nie są te wielkości stale niezmiennione.

Upadek absolutyzmu na przełomie 18 i 19 stulecia, był również re-

dykalnem zerwaniem z istniejącą strukturą społeczno-polityczną ówczesnego państwa, a zatem z realnymi warunkami, w których się państwa europejskie podówczas znajdowały. Nie ma żadnej zasady do twierdzenia, że zmiana możliwa w stosunkach wewnętrzno - państwowych, będzie niemożliwą w stosunkach międzypaństwowych, tembardziej, że i w nich, w toku dziejów zachodziły nieraz zmiany bardzo głębokie.

Zarzut szkodliwości „zasady narodowości“ dla cywilizacji, zrobiony przez tych samych autorów, jest zupełnie gołosłowny i żadnymi ważnymi argumentami nie poparty, podobnie, jak i

2) przypuszczenie T. Martensa, że „zasada narodowości“ może nie sprawdzić nadziei w niej pokładanych, nie zapewnić pokoju między narodami, nie zagwarantować poszanowania przez nie ich praw wzajemnych. („Sowremiennoje mezdunarodnoje prawo“ I. Petersburg, 1904).

3) Obawa przed usamodzielnieniem narodów niekulturalnych lub maokulturalnych jest również bezzasadna. Narody niekulturalne, narodowo nieświadome nie dążą do samodzielności państwowej i, oczywiście, narzucać im jej nie można. Zresztą w Europie jest ich mało. Natomiast podział kultur na niższe i wyższe, uniwersalne i lokalne, wpływu na ustalenie granic państwowych mieć nie może, pomijając bowiem względną wartość tego podziału, podniesienie kultury możliwe jest rzeczywiście tylko w warunkach niezależności politycznej. Świadczą o tem takie narody, jak Bułgaria i Rumunia, wskazując zarazem, że usamodzielnienie ich nie wpłynęło ujemnie ani na kulturę powszechną, ani na współżycie międzynarodowe (por. Bluntschli. Staatswörterbuch, II, Lipsk, 1876).

4) Zarzut, że „zasada narodowości“ wyłącza wszelką ekspansję, którą nakazywać może wzrost ludności, potrzeba zdobycia jakichś portów lub dróg handlowych, konieczność strategiczna lub t. p. (Heinz Potthof „Volk oder Staat? Bonn“) zupełnie niesłusznie zwrócony jest przeciwko „zasadzie narodowości“, bo i obecnie ekspansja znajduje przeszkody w istnieniu granic, chociaż te nie są według jej wskazań przeprowadzone. „Drugiej strony“ bardziej poważne wątpliwości wzbudza dziś pytanie, czy ekspansja wymaga pozbawiania państwowości narodów ościennych, i czy powinna się ona prowadzić dalej sposobem dotychczasowym?

5) Wreszcie „zasadzie narodowości“ robią ten zarzut, że jest ona źródłem nacjonalizmu (por. A. Anlard-

La paix future. Paryż, 1914; I. Sniłko. Zarys pojęć o narodzie. Lwów, 1901).

Z zasady, że każde państwo powinien zamieszkiwać jeden naród, wyprowadzono wniosek, że państwo, do którego składu wchodzi kilka narodowości, ma prawo dążyć do zlania ich z narodem panującym, do asymilacji przymusowej, do wynarodowienia. Rzecz oczywiście wskazuje, że zarzut, jakoby prawo do ucisku narodowego było konieczną konsekwencją „zasady narodowości“ jest niestuszny, w swej czystej formie wyłącza ona bowiem istnienie państw mieszanych. Nacjonalizm może być zatem tylko wynikiem pogwałcenia zasady narodowości; ale nawet i w państwie o ludności mieszanej, jedność państwowa, nie wymaga zupełnego ucisku narodowego.

Jak widzimy więc „zasada narodowości“ zwycięsko odpiera ataki przeciwko sobie wymierzone przez teorię, a i w życiu toruje sobie drogę do ostatecznego zwycięstwa.

Kronika

— Wielka Kwesta Ogólnokrajowa „Ratujcie dzieci“.

Kwesta ogólnokrajowa zapowiada się imponująco. Ze wszystkich stron kraju dochodzą nas wieści, że dzieła wielkiego jałmużnictwa przyniesie bogaty plon. Do przekonania każdego głęboko czującego serca trafiła myśl, że mimo ogólnego ciężkiego położenia, w którym każdy z nas się znajduje, poświęcić musimy ze szczupłych zapasów pewną część dla tych, którzy w znacznie gorszych żyją warunkach. I ofiary, które społeczeństwo polskie złożyło celem ratowania swoich dzieci, nabierają w obecnych warunkach szczególnej wartości. Niema wątpliwości, że Łódź, która tylokrotnie dawała dowody poczucia obowiązku obywatelskich, nie da się wyprzedzić przez inne polskie miasta. Współobywatele nasi odczuwają znaczenie okrzyku, który rozbrzmiewa w całej Polsce

Ratujcie dzieci!

— Wystawa obrazów.

Komitet wystawy obrazów najuprzejmiej prosi wszystkich właścicieli obrazów, które przyjęte zostały na wystawę, o łaskawe nadsyłanie eksponatów najpóźniej do czwartku 8 b. m. włącznie w godz. od 10—12 przed południem i od 8—7 po poł. do lokalu wystawy, Piotrkowska 104.

Komitet Wystawy uzyskał już od hojnych eksponentów kilkanaście wartościowych obrazów dla rozlosowania i spędziewa się dalszych podobnych ofiar. Cena losu 25 kop. Okoliczność ta niewątpliwie znako-

miecie przyczyni się do powiększenia i tak już znacznego zainteresowania, jakie wzbudziła Wystawa w szerokiach sferach naszego miasta.

— Otwarcie wystawy obrazów.

Sekcja 18 podaje niniejszym do wiadomości ogółu, że w przeddzień otwarcia Wystawy obrazów, rzeźb i sztychów, t. j. w sobotę dnia 10-go b. m. o godz. 5-ej po poł. odbędzie się „Vernissage“, na który organizatorowie Wystawy zapraszają niniejszym wszystkie panie i wszystkich panów czynnych przy organizacji Ogólnokrajowej Kwesty „Ratujcie dzieci“, tudzież te osoby z pomiędzy Sz. Publiczności, które specjalnie interesują się sztuką. Bilet wejścia dnia tego kosztuje rb. 5.— i ważny jest przez cały ciąg trwania wystawy (Passe partout). Adres Wystawy: ul. Piotrkowska № 104.

— Zbieranie ofiar po domach.

Sekcja 2, która ścigała pod swoje sztandary tysiące osób, które podjęły się trudu zbierania ofiar w mieszkaniach prywatnych, zwraca się za naszym pośrednictwem z wezwaniem do wszystkich, właścicieli domów i lokatorów bez różnicy wyznania i narodowości z prośbą o współpracę i pomoc delegatom, aby podjęta na wielką skalę akcja przysporzyła znacznych funduszy dla biednych dzieci łódzkich, gdyż tylko dla nich wyłącznie przeznaczony będzie całkowity dochód z tygodnia kwestowego w Łodzi.

Datki, otrzymywane przez delegatów, zapisywane będą na urzędowych listach Głównej Rady Opiekunskiej; delegaci zaopatrzeni będą w legitymacje osobiste. Spodziewać się należy, że kwatarze we wszystkich mieszkaniach doznają przychylnego i życzliwego przyjęcia i że z żadnego domu z pustymi nie odejdą rękami, zwłaszcza, że każdy datek, choćby najdrobniejszy nawet, z największą się przyjmuje wdzięcznością.

— Ofiary.

Sekcja 1, uzyskała dotąd następujące ofiary na rzecz Kwesty:

| | |
|----------------------------------|-----------|
| od Tow. Akc. K. Scheibler | rb. 4.000 |
| „ „ J. K. Poznański | „ 3.000 |
| „ „ L. Geyer | „ 3.000 |
| „ „ L. Grohman i rodziny Grohman | „ 3.000 |
| „ „ K. Bennich | „ 1.000 |
| „ firmy Karol Eisert | „ 800 |

Wszystkie dalsze ofiary również podane zostaną do wiadomości publicznej.

— Ruchliwa czytelnia.

Czytelnia pism przy Tow. „Wiedzy“ (Piotrkowska 103) w ciągu półrocznego swego istnienia cieszyła się frekwencją.

W „kسیedze frekwencji“ od 7-go listopada t. j. od dnia otwarcia zapisało się na jednorazowy pobyt w czytelnicy do 3,900 osób.

Wstęp kosztuje 4 grosze, miesięczny abonament 40 groszy.

Czytelnia otwarta w dni powszednie od 5 — 8 wiecz.; w niedziele i święta od 10 — 1 rano i od 3 i pół — 8 wiecz. (sh).

— O zabawki dla biednych dzieci.

Przytulisko przy ul. Południowej 66 zwraca się z gorącą prośbą do zamożniejszych dzieci, by zechciały ofiarować stare lub nieużywane już zabawki dla biednych dzieci, znajdujących się w tem przytulisku.

— Z II-go Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego.

Tow. wniosło do sądu 27 spraw przeciwko tym dłużnikom, o których zarząd ma dane, iż mogą a nie chcą płacić.

— (o) Z życia kooperatyw.

Wczoraj w lokalu „Wyzwolenia“ Piotrkowska № 292 o godz. 6 w. odbyło się zebranie pełnomocników kooperatyw w sprawie założenia hurtowni.

Na przewodniczącego wybrano p. Jakubowskiego. P. Jakubowski dziękuje za wybór i charakteryzuje istotę współdzielczości. Mówca twierdzi, że kooperatywa w stosunku do handlu prywatnego, opartego na własnych zyskach, zajmując stanowisko wychowawcze i samokształceniowe.

Na całym świecie zjednoczenie współdzielcze oświeca ogromem cyfr i obrotów, u nas w Polsce ruch ten,

skrępowany różnorodnymi powiakaniami, stawia pierwsze kroki. Uważa tedy, że niskie ceny w niektórych kooperatywach są szkodliwe, gdyż umożliwiają całej zgrai spekulatorów skup produktów spożywczych, które po podwyższonej cenie wędrują z powrotem do robotnika. Większe, masowo sprowadzane produkty, dadzą kooperatywom zyski, a członkom obniżą ceny na środki żywności, umożliwiając skuteczną walkę z pośrednictwem w handlu.

Z ankiety, odczytanej przez p. Jakubowskiego okazuje się, że tylko 12 kooperatyw miało pół miliona obrotu w r. 1915 z liczbą 3497 członków. Udziały członkowskie wynosiły 21,800 rb., czysty zysk wynosił 18 300 rb. Przeciętnie na członka kooperatyw wypada 49 rb.

Cyfrы te dowodzą, jak wielkie usługi może oddać masowe sprowadzanie produktów.

Po przemówieniu p. Jakubowskiego powstaje gorąca dyskusja, w której przyjmują udział delegaci poszczególnych kooperatyw.

W konkluzji uchwalono następujące wnioski, podane przez p. Jakubowskiego:

Zebranie delegatów łódzkich stowarzyszeń spożywczych mocą posiadanych pełnomocnictw od swych zarządów, uznając za wskazane i konieczne dla zapewnienia stowarzyszeniom trwałej egzystencji postanowiło:

1) Wpłynąć na zarządy wszystkich łódzkich stowarzyszeń spożywczych do zjednoczenia się we wspólną jedną organizację kooperatywną, oraz dążyć do przemianowania spółek komandytowych na stowarzyszenia spożywcze i przyłączenia ich do wspólnej organizacji;

2) zorganizować wspólne zakupy towarów przy jednym ze stowarzyszeń związkowych, lub w oddzielnym składowym pomieszczeniu, uprzednio jednak zwrócić się do Warszawskiego Związku Stow. spożywczych o wydanie w tym względzie swej opinii; udzielanie pośrednictwa i pomocy, lub otwarcie w Łodzi oddziału hurtowni warszawskiej;

3) utworzyć wspólne biuro organizacyjne Zjednoczonych Kooperatyw Łódzkich przy stow. spożywczych „Wyzwolenie“ w Łodzi, z posadą kierownika wykwalifikowanego.

Zadaniem biura będzie:

a) Wzmacnianie uczuć łączności między stowarzyszonymi; b) uświadomienie w pozyskiwaniu nowych członków; c) udzielanie instrukcji i czuwanie nad gospodarką; d) ujednostajnienie rachunkowości i administracji; e) obmyślenie ulepszeń gospodarczych; f) wyszukiwanie źródeł zakupu, przyjmowanie i wydawanie zamówień; g) sporządzanie sprawozdań, bilansów i układanie budżetów; h) organizowanie i łączenie stowarzyszeń i filij, oraz konferencji wspólnych; i) zawieranie umów z dostawcami, pracownikami i t. p.; j) załatwianie i pośredniczenie we wszelkich sprawach.

4) kupić potrzebną ilość odpowiednich ksiąg buchalteryjnych, oraz podręczników o kooperacji dla użytku stowarzyszonych.

Pieczę i nadzór nad powyższymi powierzyć Komisji wybranej składającej się z członków zarządów Stow. spożywczych, którą zobowiązano w najbliższym czasie wprowadzić w życie niniejszej uchwały wspólnie lub ogólnymi zebraniem Stow. spożywczych oraz do możliwie częstego porozumiewania się z Warszawskim Związkiem Stow. Spożywczych. Następnie zebranie delegatów odbędzie się 15 b. m. o g. 5 wiecz.

Uwaga. Koszt utrzymania składu biura pokrywają wszystkie Stow. zjednoczone procentowo do obrotu towarowego w sklepie aż do czasu unormowania stosunków.

Do Komisji organizacyjnej wybrani zostali pp.: Nowicki, Obraniak, Jadrubowski, Górski, Rzewski, Przybył, Kowalewski, Klein, Zientalski, Strzelecki, Krause, Płóciennik, Urbaniak.

Zebrani delegaci wyrazili: p. Jakubowskiemu, jaki inicjatorowi i organizatorowi przyszłej hurtowni gremjalne podziękowanie. (o)

— Odcież dla dzieci żyd.

Żyd. Tow. dobroczynności otrzymało 20 skrzyń odzieży dla dzieci biednej ludności żydowskiej.

— Z Delegacji M. P. B.

Delegacja postanowiła skasować dzielnice 5-tą i 17 b. Biedni, zaliczeni do dzielnicy 5, będą teraz otrzymywać wsparcia w dzielnicy 3-ej. Obszar, objęty ulicami Radwańska, Piotrkowska, Placowa, Hrabłowska, Nowo-Katna, Katna, Szlachecka i parkiem zostaje włączony do 4-ej podkomisji.

Biedni, zamieszkali poza granicami miasta, zaliczeni do dzielnic 14, 16 i 18 nie będą nadal otrzymywać wsparć od miasta. Mają się oni zwrócić do gmin, do których należą.

Kasa pożyczkowa wypłaca obecnie pożyczki dwa razy miesięcznie. We wtorki osobom, których pierwszymi literami nazwiska są A—L i w środy—M—Z.

— Z Komisji Międzyzwiązkowej Stow. Rob. Chrześcijańskich.

Ze świeżo przedstawionego nam sprawozdania za miesiąc maj dowiadujemy się, że działalność kuchni stojących pod zarządem komisji stale się zwiększa.

Dla porównania podajemy poniżej tabelkę cyfr, a mianowicie:

| | | |
|--------------------------------------|------------|----------|
| | w kwietniu | w maju |
| płatnych obiadów wydano | 260.223 | 276.454 |
| bezpł. „ | 26.625 | 28.415 |
| szkolnych „ | 28.579 | 33.565 |
| Razem | 315.427 | 338.434 |
| Klejków dla dzieci od lat 1—4 wydano | | 4.525 |
| Razem | | 342.959. |

Przeciętnie więc wydano w kwietniu dziennie 10.515 obiadów, w maju z klejkami 11.063 obiadów.

Ugólny koszt obiadów wyniósł w kwietniu rb. 24.490 kop 39, w maju rb. 25.239 kop. 23. Przeciętny koszt obiadu wynosił 7 kop. z górą.

Należy dodać na korzyść kuchni, że wprowadziły w maju wydawanie klejków dla dzieci od lat 1—4 co ze względu na zdrowotność dzieci w tym okresie wieku ma bardzo ważne znaczenie.

— Naprawa bruków.

Magistrat zatwierdził przedstawiony przez Wydział budowlany plan naprawy bruków na ulicach Wodnej i Przejazd.

— Otwarcie chederów.

Powiatowy lekarz Łodzi Dr. Hübnér udzielił pozwolenia na otwarcie chederów mieszczących się przy ulicach: Lagiewnickiej, Zgierskie i Aleksandryjskiej. Otwarte zostaną pozostałe chedery o tyle, o ile właściciele szkół tych będą przestrzegać, by kąpiele dla dzieci odbywały się normalnie.

Temperatura.

Dziś o godz. 4 ej w nocy temperatura wynosiła +9° R. o godz. 7 ej rano +12° R.

— Z Konstąntynowa.

Władze niemieckie pozwoliły niezamożnym właścicielom zrujnowanych domostw brać bezpłatnie z lasów rządowych za Aleksandrem drzewo na pobudowanie sodoł. Nadto wójt gminy, p. Meissner, otrzymał zapomogę 25,000 marek na tenże cel.

Ze związków i stowarzyszeń.

× Z łódzkiego Tow. Lekarskiego.

Porządek dzienny posiedzenia środowego (7 czerwca) obejmuje: 1) Z miejskiego laboratorium bakteriologicznego: Bacillus paratyphi Lodzensis. Nowa Species. 2) Z czasowego szpitala miejskiego dla tyfusowych. Klinika objawów paratyphi Lodzensis, 3) Z miejskiej pracowni anatomopatologicznej: O wynikach badań pośmiertnych przy tyfusie plamistym.

× Z Sekcji bibliotecznej Stow. nauczycieli chrześcijan.

Odbyło się zebranie Sekcji bibliotecznej Stow. nauczycieli chrześcijan.

Skonstatowano, że stan obecny biblioteki nie odpowiada potrzebom nauczycielstwa; wobec czego należy jaknajspieszniej uzupełnić księgozbiór przez zakupienie poważnej ilości dzieł.

P. Tomaszewski proponuje w celu ułatwienia pracy, aby obecni podzielnicy się na komisje: pedagogiczno-metodyczną, psychologiczno-wychowawczą.

Zebrani uznając taką specjalizację za celową, utworzyli komisje w następującym składzie:

1) Pedagogiczno-metodyczną: pp. W. Zawadzki, K. Tomaszewski, S. Gontarska, A. Pawlikowski.

2) Historyczno-literacką: pp. Łapiński i Tomaszewska.

3) Psychologiczno-wychowawczą: pp. Braun, Szwałm i Łapiński.

4) Matematyczną: pp. Rowińska, Tomaszewski, Jankowski, Szwałm, Wosikówna i Pawlikowski.

5) Przyrodniczą: pp. Jankowski, Sukowa, Zdrojewska, Bergerówna, Wocalewska, Prysewiczówna i prof. Staśkiewicz.

6) Spiewu i gier i zabaw: pp. Dobraniecka, Jan Radwański, T. Gabel i Sukowa.

7) Rysunków i kaligrafji: pp. W. Piaskowski, W. Szwałm, Turowski i Łapiński.

Sekcejom pozostawiono termin do dnia 14 b. m.

Do przyzjdum powołano: pp. Brauna, Szwałm, Tomaszewskiego, Łapińskiego i Sukowa.

Posiedzenie plenarne sekcji wyznaczono na środę 14 b. m. o godz. 8 wiecz.

Wobec reorganizacji biblioteki przyzjdum Sekcji uprzejmie prosi członków o zwrócenie wszystkich ksiąg do dnia 20 czerwca r. b. — Uważając sprawę uzupełnienia biblioteki za niezwykle ważną dla nauczycieli, którzy uczuwają ogromny brak ksiąg naukowych, przyzjdum sekcji ma niepełną nadzieję, że członkowie przed oznaczonym terminem książki pożyczone zwrócą.

Dyżury w bibliotece odbywają się codziennie od godz. 4 po poł. do 8 wiecz.

× Ze Stow. Pracow. Handl.

Odbyły się dwa zebrania przedwyborcze, zwołane przez Zarząd Stow. wzaj. pom. pracowników handlowych (Spacerowa 21). Na zebraniach tych omawiano zasadniczo kwestję—przekształcenie Stow. na Związek zawodowy. Zebrani powzięli rezolucję, domagającą się demokratyzowania instytucji. Rezolucja ta głosi: „Zebranie przedwyborcze z dnia 3 czerwca, rozpatrzywszy działalność Stow., uważa, iż nie może ono zastąpić organizacji zawodowej, wobec czego zasadniczo zgadza się na przekształcenie Stow. w Związek zawodowy“, nadto postanowiono: 1) wszyscy członkowie protektorzy i członkowie rzeczywisci, którzy się usamodzielniłi przed 1 sierpnia 1914 r., winni być wykreśleni z listy członków; 2) członkami Stow. mogą być li tylko pracownicy handlowi, nienagannego prowadzenia się w ogólności, a szczególnie względem kolegów-współpracowników i 3) Stow. nie powinno mieć żadnych kategorii członków i wszyscy członkowie Stow., ponosząc jednakowe obowiązki, korzystają z jednakowych praw. W myśl powyższego członkiem zarządu tak zreformowanej instytucji może być jedynie pracownik handlowy, zgadzający się z prowadzeniem instytucji w duchu Związku zawodowego.

Rezolucje te zostaną przedłożone zebraniu ogólnemu, które odbędzie się około 20 bież. miesiąca.

× Ze stow. pracown. notarjatu.

Zarząd zorganizował dla członków stow. specjalne kursa języka polskiego. Dotąd zapisało się i uczęszcza na kursa do 20 proc. ogólnej liczby członków. (sh)

× Ze Związku Zaw. Rob. Przem. Włókn.

Zebranie konsumentów kuchni XIV przy pomienionym Związku odbędzie się w nadchodzącą sobotę w lokalu kuchni XIV przy ul. Piotrkowskiej 289 (stołownia Cajera) o godz. 4 i pół po poł. z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdania z działalności Kuchni XIV oraz Zarządu Taniich i Bezpłatnych Kuchni Robotniczych przy Związkach Zawodowych;

2) Uwagi i życzenia konsumentów.

Zebranie to, pierwsze w swoim rodzaju, urządzone przed walnym zebraniem Związku, ma na celu poinformowanie szerszych kół robotniczych o stanie gospodarki kuchni robotniczych i zebranie materiału, dotyczącego stosunku kół robotniczych do jego placówek gospodarczych. Zebrania w kuchniach innych, należących do Związku odbędą się niezadługo.

× Stow. Pracowników Przem. Drzewnego

postanowiło przeprowadzić ankietę o położeniu robotników, zatrudnionych w tej gałęzi przemysłu.

— Zarząd Zw. zawod. szewców i kamaszników podaje do wiadomości członków, że biuro związku przyjmując składki członkowskie w każdą niedzielę od godz. 10 — 1-ej rano.

— Ze związku felcerów.

W lokalu przy ul. Benedyta № 41 odbyło się zebranie Związku felcerów m. Łodzi.

Odczytano sprawozdanie kasowe za czas od 1 czerwca 1915 r. do 25 maja 1916 r., z którego widać że na 1-go czerwca 1915 r. było w kasie 158 rb. 94 kop., wpłynęło do 25 maja 1916 r. — 34 rb. 96 kop., razem 193 rb. 90 kop. Wydatkowano 10 rb., pozostaje zatem 183 rb. 90 kop.

Postanowiono, aby kapitałem kasy rozporządzał specjalny komitet, poczem sprawozdanie zatwierdzono.

Do Zarządu wybrano ponownie po raz 4-ty z rzędu pp. Suszkiewicz i Kinasta, na sekretarza powołano p. Adama Hellera, oraz na członka zarządu p. Teofila Gołachowskiego.

Obrot w kooperatywie przy Związku wyniósł 3115 rb. 84 k., zysk wynosi 323 rb. 64 kop.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

Benefis Liny Sniatyńskiej.

— Dnia 11-go czerwca w niedzielę w teatrze Polskim (Ceg. 63) na benefis utalentowanej artystki p. Liny Sniatyńskiej odegrana zostanie „Warszawianka” (Pieśń z roku 1831-go) St. Wyspiańskiego i „Stary mundur” obraz dramatyczny w 1 akcie z powstania styczniowego 1863 roku napisany przez St. Wiśniowskiego, autora „Leci liście z drzew”. Obie sztuki reżyseruje p. Janusz Orliński, który otworzył w „Warszawiance” postać Starego Wirusa.

Przedwstępna sprzedaż biletów już rozpoczęta, i postępuje rażno naprzód, a sądzić można, że sala teatru będzie wypełniona po brzegi, co słuszenie należy się beneficjantce za usilną i owocną pracę w Teatrze Polskim w ciągu ostatnich trzech sezonów.

— W poniedziałek dn. 12-go czerwca t. j. 21 dzień świąt powtórzone będzie „Bagienko” Bol. Gorczyńskiego.

Bilety na to przedstawienie już są do nabycia w cukierni W-go Gostomskiego. W próbach „Rzeczy okrętnej cara”, sztuka w 5 aktach z życia Rosji za panowania Iwana Groźnego.

Teatr Popularny w ogrodzie „Colosseum” (Cegielniana 16.)

— Zrzeszenie artystów teatru Polskiego po niefortunnym wyborze letniej siedziby w gmachu „Sellina”, przeniosło się do bardzo sympatycznego ogrodu „Colosseum”, gdzie rozpocznie przedstawienia w nadchodzącą sobotę, 10 b. m.

Na pierwszy ogień pójdą: arcywesoła farsa w 3 aktach Bissona i Silvana p. t. „Ludzie bez głów”, oraz komedia opera Dmuszewskiego z czasów 1830 r. „Okopy na Pradze”.

Obie powyższe sztuki budzą duże zainteresowanie.

Zrzeszenie artystów teatru Polskiego dołoży wszelkich starań, by wykonanie stało na wysokości zadania

Repertuar wzbogacony został ostatnimi nowościami z repertuaru teatrów warszawskich.

Personel, po za nielicznymi zmianami, powiększonym został wybitniejszymi siłami.

W ogrodzie znajduje się pierwszorzędna restauracja, mleczarnia i instytut wód mineralnych.

Bilety do nabycia w kasie teatru. Ceny nader przystępne.

Początek widowisk o 8 wiecz.

Ł. O. S. w Helenowie.

Dzisiaj: Koncert popularny.
Dyrekcja: Bronisł. Szulc.
Solista: Stan. Kort (wiolonczela)
W programie m. i.: Złototaw „Rapsodia hebrajska” Fribik „Kol. Nidrei”.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielką Kwatera Główna, 5-go czerwca.
Wschodnia widownia wojny.

Na froncie niemieckim nie wydarzyło się nic ważnego.

Łódkańska widownia wojny.

Na froncie niemieckim nie wydarzyło się nic ważnego.

Zachodnia widownia wojny.

Na wschodnim brzegu Mozy, na pasmie wzgórz Fumin, po ponownym nader silnym przygotowaniu artyleryjskim, uderzono w nocy czterokrotnie bez najmniejszego wyniku na stanowiska dzielnych prusaków wschodnich. Przeciwnik poniósł szczególnie ciężkie straty w działających jednocześnie artyleryjskim ogniu zatorowym i ogniu karabinów maszynowych i piechoty.

Zresztą położenie jest niezmiennione.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Straty Anglii w bitwie morskiej.

BERLIN, 6-go czerwca. (Urzędowo). Anglicy wyłowieni przez 5 niemiecką flotę torpedowców, podczas bitwy morskiej przy Skagerraku, zeznali, że „Queen Mary” i prawie jednocześnie mały krążownik „Birmingham” tonęły w czasie walki z pierwszą niemiecką grupą wywiadowczą, to bojowy krążownik „Prinzess Royal”, był silnie przechylony na bok. Następnie podczas tej części bitwy uczestniczyło pięć naddreadnoughtów klasy „Queen Elisabeth”.

Inni jeńcy angielscy uratowani przez 3 niemiecką flotę torpedowców, zeznali z piśmiennem potwierdzeniem, niezależnie jeden od dru-

gięgo, iż z pewnością widzieli jak tonął „Warspite”, bojowy krążownik „Prinzess Royal”, „Turbulent”, „Nestor” i „Alcaaster”.

Niemiecka łódź podwodna, dostrzeżona w odległości 90 mil morskich na wschodzie od ujścia Tyny, po bitwie morskiej przy Skagerraku, silnie przechylony na bok okręt klasy „Ironduke” z widocznie zagłębionym przez napływ wody przodem, płynący w kierunku wybrzeża angielskiego. Wskutek niekorzystnego stanowiska względem okrętu i burzliwego morza, łódź podwodna nie mogła doń strzelać.

Straty angielskie w ludziach, poniesione podczas bitwy morskiej przy Skagerraku, oceniane są na 7000 ludzi.

Komunikat austriacki.

WIEN, (Urzędowo) 6 czerwca.

Rosyjska widownia wojny.

Bitwy na północnym wschodzie prawie na całym froncie długości 350 km. toczą się w dalszym ciągu z niezmienną gwałtownością.

Na północy od Okny po ciężkich i zmiennych walkach wczorajszych cofnęliśmy wojska nasze z zestrzelanych przednich stanowisk na następną linię zawczasu, przygotowaną w odległości 5 km. na południe.

Pod Jazłowcem nad dolną Strypą dzisiaj rano, po silnym przygotowaniu przez artylerię, nieprzyjaciel przeszedł do ataku. Wszędzie został on odrzucony, po części w walce na bagnety.

W tym samym czasie załamał się w ogniu naszych dział atak rosyjski, wykonany na zachodzie od Trembowli.

Na zachodzie i na północnym zachodzie od Tarnopola również walczono zawzięcie. Gdzie tylko nieprzyjaciel zdołał osiągnąć przejście wo jakiś sukces, natychmiast był odrzucany. Przed frontem jednego bataljonu leży 350 zwłok rosyjskich.

Także pod Sapanowem liczne natarcia nieprzyjaciela nie doprowadziły do żadnych znamiennejszych wyników.

Pomiędzy Młynowem nad Ikwą, a terenem na zachodzie od Olyki, gdzie rosjanie wzmacniają się ciągle, w dalszym ciągu toczą się gwałtowne zapasy.

Włoska widownia wojny.

Sytuacja jest niezmienniona. Eskadra latawów morskich zaatakowała wczorajszej nocy urządzenie kolejowe w S. donna di Piave, nad Liveura i pod Latisa.

Nasi lotnicy lądowi obrzucili obficie bombami dworce kolejowe w Veronie, Ala i Vicenza.

Od początku bieżącego miesiąca wzięto do niewoli przeszło 9700 włochów, w tem 184 oficerów, oraz zdobyto 18 karabinów maszynowych i 5 dział.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoefler,
marszałek polny porucznik.

Komunikat rosyjski.

PIOTROGROD, 5 czerwca.

Sprawozdanie sztabu generalnego z dn. 4-go czerwca:

Front zachodni: W okolicy na południe od Pulkarni Niemcy, po gwałtownym ostrzelaniu jednego z odcinków stanowisk naszych usiłowali wielokrotnie przejść do ataku. Zostali jednak odparci.

W wielu sekcjach frontu Dżwiny, oraz w okolicy Dżyneburga artylerja nieprzyjacielska podtrzymywała gwałtowny ogień.

Wieczorem drugiego czerwca artylerja nasza rozproszyła zbiorowiska niemieckie w okolicy Krewa.

S. † P.

ANTONI KIFER

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 6 b. m. o godzinie 6 ej rano, przeżywszy lat 47.

Msza św za duszę zmarłego odbędzie się dnia 8 b. m. o godzinie 10 rano w kościele św. Krzyża, wyprowadzenie zaś zwłok nastąpi po południu o godz 3, z kliniki Dr. Tochtermana. Podjęsna № 15, na stary cmentarz katolicki.

O czem zawiadamiają krewnych, przyjaceli i znajomych, pozostałe w niemu onym żalu.

Zona i Matka.

W okolicy na południe od Krewa nocą spowodowaliśmy wybuch miny.

Przed wsią Ogorodniki, siedem wiorst na południe od Krewa, dostrzeżono słup dymu, który przesuwiał przy ziemi w kierunku na nasze rowy. Nie dotarł on jednak do przeszkód z drutu, lecz zawrócił w kierunku odwrotnym. Następnie posłyszano wrzawę w rowach niemieckich i zapalono tam wiązki chróstu.

Nowa mowa Bethmana Hollwega.

(Dokończenie)

Dzieje wybuchu wojny.

Następnie kanclerz wspominał o pamflicie, przeciw niemu wymierzonym i rozesyłanym w tysiącach egzemplarzy. W pamflicie tym znajduje się szereg zarzutów i faktów, o których kanclerz twierdzi, że są albo myślane, albo przekrecone. Na wszystkie te zarzuty kanclerz pokrótce odpowiada. Powiedziano tam, między innymi, że kanclerz był wprost złamany, gdy się dowiedział od ambasadora angielskiego o zerwaniu stosunków między Anglią a Niemcami. Kanclerz przytacza dowody, że fakt zerwania stosunków formalnie załatwiony został na kilka godzin wcześniej, ambasador zaś przybył do kanclerza jedynie z wizytą pożegnalną, przytem nie kanclerz, lecz ambasador angielski był złamany zasłzami wypadkami.

Inny zarzut. Twórca pamfletu pisze, iż kanclerz zwlekał przez trzy dni z rozkazem mobilizacyjnym wbrew żądaniu władz wojskowych, co pociągnęło za sobą, jakoby utratę części Alzacji i kosztowało strumienie krwi; miał się to stać w nadziei, że da się utrzymać porozumienie z Anglią.

Tak jest — mówił kanclerz — te usiłowania z mojej strony mające na celu porozumienie z Anglią, wiem, poczytują mi za grzechy główne. Już na to raz obszernie odpowiadałem tu w parlamencie. Wobec tego zatartego i w dalszym ciągu pelzającego oszczerstwa, muszę jeszcze raz wrócić do tej kwestji. Jakże było położenie Niemiec? Francja i Rosja były ściśle związane porozumieniem nie do rozbicia. We Francji silna partja odwetowa, w Rosji wpływowe koła dążące do wojny. Francję i Rosję można było trzymać w szachu jedynie wtenczas, gdyby się im odebrało nadzieję pomocy angielskiej. W takim wypadku nie odważyłyby się na wojnę. Pracując na rzecz utrzymania pokoju miałem pracować czy nie da się dojść do porozumienia z Anglią i powstrzymać partje wojenne we Francji i Rosji. Próbowałem tego. Nie wstydzę się tej próby, choć się nie udała. Kto mi ją poczytuje za grzech, mnie, jako świadkowi bez mała dwa lata trwającej katastrofy powszechnej z jej hekatombami ofiar ludzkich, ten niech idzie ze swoją skargą przed tron Bóży (ruch w całej izbie); ja spokojnie czekam na wyrok. (Zywe oklaski). Ale mobilizacja nie ma nic wspólnego z usiłowaniem porozumienia z Anglią. Miałem ją, jakoby odwiec o 3 dni.

Czy nie wie człowiek, który pisał ów pamflet, że przez te 3 dni gorączkowo pracowaliśmy nad wyrównaniem przeciwności między Rosją i Austrią? Szczególniej Cesarz, któremu nadewszystko zależało na utrzymaniu pokoju, osobiście w tej kwestji porozumiewał się bez przerwy z cesarzem rosyjskim. Czy ów człowiek nie widzi, co przecież dla wszystkich jest jasną, że gdybyśmy 3 dni wcześniej zarządzili mobilizację, byłibyśmy wzięli na siebie tę winę rozlewu krwi. Tymczasem wi-

na ta spadła na Rosję, która w biegu pomyślnie układających się rokowań, wbrew danym nam uroczystościom, w swoim czasie zapewnieniom, ogłosiła mobilizację. (Stuchajcie, słuchajcie).

Nadzieje na przyszłość.

Następnie kanclerz mówił o innej broszurze, wydanej przez naczelnego dyrektora kredytu ziemskiego Knappa, w której przypomniano chwile z roku 1806 po bitwie pod Jeną. Kanclerz zestawia owe czasy z dzisiejszemi i zapytuje czy jest jakie pomiędzy nimi porównanie.

Przemówienie swoje kanclerz zakończył wyrażeniem wiary w zwycięstwo ostateczne. Naród niemiecki złożył dowody że nie tylko umie walczyć po bohaterku, ale i znosić chwilowe niedostatki. Niedostatki te istnieją, mówił kanclerz, przyznają to spokojnie i otwarcie nawet wobec zagranicy. Ale my je znosimy i idziemy naprzód. — Łaskawe Niebo da nam dobre plony. Nie będzie gorzej, przeciwnie lepiej będzie, niż w przeszłym ciężkim roku, i niż jest obecnie. Zawiedzie rachunek naszych wrogów oparty na trudnościach gospodarczych.

Odniesione świeże zwycięstwo jest znakiem dla naszej przyszłości, w której Niemcy wywalczą sobie i na morzach pełne równouprawnienie a tem samem trwałą wolność dla drobniejszych narodów oraz swobodę na morzach, pozostających dziś pod samowładnem panowaniem Anglii. (Burzliwe, długotrwałe oklaski).

Na wniosek posła Spahna odroczone dalszy ciąg posiedzenia na jutro.

Paragraf językowy.

BELIN, 6.6. Uchwalony w pierwszym czytaniu przed kilku tygodniami przez parlament niemiecki wniosek, domagający się zniesienia paragrafu językowego w ustawie o stowarzyszeniach, przyjęty był na ostatnim zebraniu parlamentu przez głosowanie zmienne 265 głosami przeciwko 74 głosami. Na wniosek posła Müllera przystąpiono niezwłocznie do trzeciego czytania tego projektu prawa. Został on ponownie przyjęty.

Smierć Kitchnera?

LONDYN, 6.6.—Sztab admiralicji donosi urzędownie:

Głównodowodzący flotą zawiadamia, że ku swemu wielkiemu ubolewaniu musi zakomunikować, iż okręt wojenny „Hampshire”, na pokładzie którego znajdował się lord Kitchener ze swym sztabem w drodze do Rosji, został zatopiony ostatniej nocy, na wschód od wysp

Kino - Mirage
w Grand-Hotelu
demonstruje nadzwyczajne arcydzieło p. t.
PARAGRAF
14 kod. cyw.
ze znakom.
„F. CELNIK”

Orkney, wskutek najechania na minę lub też wskutek uderzenia torpedy. Morze było bardzo wzburzone. Pomimo, że natychmiast przedsięwzięto wszelkie możliwe środki, aby udzielić tonącemu okrętowi jaknaj-szybszej pomocy, niema wielkiej nadziei, że ktośkolwiek został uratowany.

LONDYN, 6.6. Biuro Reutera donosi: Pancernik „Hampshire“ zatonał o godz. 8 wieczorem. Na pokładzie znajdował się Kitchener ze swym sztabem. Morze było nadzwyczaj wzburzone. Kontrtorpedowce udali się na poszukiwanie rozbitków. Przeszukano morze, oraz wyrzęza, lecz znaleziono zaledwie kilka zwłok.

Anglicy o bitwie morskiej.

LONDYN, 6.6. Doniesienie Biura Reutera: Korespondent marynarki dziennika „Morningpost“ donosi, iż stoczona obecnie bitwa morska jest świetnym zwycięstwem od czasu Trafalgaru. Wynika stąd, iż niemiecka flota wielkomorska była pobita i w spiesznej ucieczce schroniła się do swoich portów.

Natomiast „Times“ pisze: „Dochodzące nas wieści o długotrwałej bitwie morskiej z flotą niemiecką, do chwili ukazania się na widowni walki „Jellicoe“ świadczy o braku wspólnej akcji, oraz pokładaniu zbyt wielkich nadziei w swe siły.

Ofensywa rosyjska.

WIEDEN, 6.6. Z wojennej kwatery prasowej donoszą 6 czerwca: Pomiedzy Styrem a Prutem rozpoczęła się w niedzielę jedna z największych bitew zaczepnych na froncie rosyjskim. Po wielogodzinnym przygotowaniu przez artylerię ruszyła do ataku piechota rosyjska i licznymi falami toczyła się ku strasie naszych przeszkód. Szereg za szeregiem kładł się pokotem, zawsze jednak na ich miejsce występowały nowe. Ataki rosyjskie odznaczały się zaciętością i użyciem nieprzejranych mas ludzkich. Pomimo tego ani na jednym punkcie nie udało się Rosjanom przedrzeć. Za pomocą karabinów ręcznych i maszynowych austracy pokonali liczne szeregi rosyjskie i na wielu punktach rzucili się do kontrataku i odparli przeciwnika. W pierwszym dniu ofensywy Rosjanie nie odnieśli najmniejszego sukcesu. Z naszej strony uczyniono wszystko, ażeby w dalszym ciągu spotkać odpowiednio ataki nieprzyjaciela. Część atakowanych stanowisk naszych ciągnie się w obrębie błot rokicińskich. Stanowiska nasze zbudowane są tak silnie, że możemy z zupełnym spokojem oczekiwać wszelkich ewentualności.

Nad jeziorem Doiran.

PARYŻ, 6.VI. „Matin“ donosi z Salonik, że ostrzelano stanowiska francuskie nad jeziorem Doiran. Nad Strumą bułgarzy nie przedsiębrali żadnej akcji.

Siły koalicji w Macedonji.

WIEDEN. — Z Aten donoszą do „Wiener Allg. Ztg.“, że według obliczeń greckiego sztabu generalnego, siły koalicji w Macedonji wynoszą tylko 300,000 ludzi, z zarządzonych jednak przygotowań widać, że liczba ta ma być powiększona do pół miliona. Większość wojska serbskiego, które przybyło z wyspy Korfu, zajęła pod dowództwem pułków. Milojevica, stanowiska wzdłuż Wardaru; wśród wojska tego znajdują się też oddziały francuskie. Artylerja ma być dopiero tam postana.

Grecja nie chce wtrącać się do wojny.

GENEWA. — Według informacji, otrzymanych przez prasę francuską prezes ministrów greckich, Skuludis, miał złożyć w poniedziałek parlamentowi greckiemu oświadczenie, że rząd grecki nie mógł sprzeciwić się wkroczeniu bułgarów do Macedonji greckiej bez narażenia się otwarcie na wojnę z mocarstwami centralnymi. Skuludis miał przytem potwierdzić, że rząd posiada zobowiązanie na piśmie, zapewniające zwrot Grecji fortu Rupel, oraz odmówił złożenia wyjaśnień bardziej szczegółowych.

Grecy przeciwko serbom.

AMSTERDAM. Z Londynu donoszą, że rząd grecki postanowił zaprotestować przeciwko zamiarowi przeniesienia rządu serbskiego z wyspy Korfu do Saloniki i wszelkimi sposobami przeszkodzić urzeczywistnieniu tego zamiaru. Z drugiej strony donoszą, że koalicja nie zgodziła się na to, aby król Piotr serbski stanął

na czele swojego wojska. Serbski następcą tronu nie otrzymał też żadnego dowództwa w armii serbskiej, gdyż wszyscy oficerowie serbscy podlegają generalowi francuskiemu.

Stalowe hełmy.

BERLIN, 6.6. Podsekretarz stanu angielskiego urzędu wojennego Tennant zakomunikował angielskiej Izbie gmin, że wszystkie wojska angielskie, będące na przednich liniach, zostały wyekwipowane w stalowe hełmy. Z tego powodu procent ran w głowę znacznie się w wojsku angielskim zmniejszył.

Smierć Juanszikaja.

SZANGHAI, 6.6. — Biuro Wolffa donosi: W poniedziałek rano zmarł Juanszikaj, prezydent republiki Chińskiej.

Manifestacje w Piotrogradzie.

SZTOKHOLM, 6.VI. W wybor-skiej dzielnicy Piotrogradu zaszły wielkie zaburzenia. Odbyła się tam z udziałem robotników manifestacja przeciwwojenna. W pochodzie powiewały czerwone sztandary. Spiewano również pieśni rewolucyjne. „Birżewyja Wiedomosti“ donoszą, iż policja dała w powietrze salwę ostrymi ładunkami. Ponieważ środek ten nie poskutkował, drugą salwę skierowano do tłumu. Jest wiele ofiar. Po zastosowaniu tych środków manifestanci rozpięchli się.

Smierć Szukri-Paszy.

KONSTANTYNOPOL, 6.6. Biuro Wolffa donosi: Zmarł Szukri-Pasza, obrońca Adranopola podczas wojny bałkańskiej.

Teatr Popularny w ogrodzie „Colosseum“ (Cegielniana 16)

W sobotę, dnia 10 czerwca 1916 roku o godz 8 wiecz.

W sobotę, dnia 10 czerwca 1916 roku o godz 8 wiecz.

Ludzie bez głów

Joasia płacze, Jaś się śmieje

farsa w 3 aktach. Bissona i St. v. n.

komedja - Opera w 1 akcie L. Dmuszewskiego (z r. 1890).

Bilety do nabycia w kasie teat. W ogrodzie pierwszorzędnny zakład restauracyjny.

4-ro klasowy Zakład Naukowy żeński oraz Szkoła początkowa koedukacyjna Heleny Cholewickiej (Mikołajewska 83)

zostaną przeniesione 1 go lipca do rozszerzonego lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 120. Egzaminu wstępne rozpoczną się 8 czerwca. Zapisy codziennie między 10-2. Do klas wyższych prócz nauczania przyjmowane będą jako wolne słuchaczki, panienki starsze, pragnące uzyskać świadectwo 4 ro klasowe. 1044-2

Szkoła techniczna (Technikum) z jęz. wykładowym polskim w Łodzi, Pańska 9, róg Zawadzkiej.

Kurs trwa 3 lata. Kończący kurs otrzymuje patent na stopień pom. inżyniera sztuki budowlanej, elektrotechniki lub mechaniki. Oprócz specjalnych przedmiotów wykładane są języki: polski, niemiecki i francuski. Na pierwszy kurs przyjmujemy kandydatów i kandydatki z wykształceniem 3 kl. Młodzież z wykształceniem średnim może być przyjęta na kurs 3. Przy szkole otwarte są kl. przygotowawcze, które będą czynne przez całe lato, i do których przyjmujemy młodzież z wykształceniem początkowym. Przy szkole własne warsztaty. Informacje i zapisy w kancelarji szkoły codziennie między 3-7 godz. 3546-15

Łódzka druga Szkoła Handlowa (Dzielna 50-A)

zawiadamia, iż egzaminu wstępne przedwakacyjne do klas: wstępnej niższej i wyższej, I, II i III rozpoczną się 9 czerwca r. b. Podania przyjmuje codziennie od godz. 9-2 kancelarja Szkoły. 915-7

7-kl. Gimnazjum Żeńskie i specjalna szkoła Przygotowawcza dla analfabetek od 6 lat. Marji Hochsteinowej w Łodzi Wólczańska № 23.

Egzaminu wstępne rozpoczną się dn. 9 czerwca. Podania dla wszystkich klas przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od godz. 4 do 6.



Wielka wyprzedaż WYSOR-TOWANEGO OBUWIA po bardzo niskich cenach J. Nowakowski dawniej:

M. Kapuściński, Łódź, ul. Piotrkowska № 9.

Życiowskie Tow. oświaty szkolnej i ludowej! Helenów Wielka zabawa połączone z zabawą dzieciinną

Specjalna dęta orkiestra dla zabawy dzieciinną pod batutą T. Mazurkiewicza. O godz. 4 ej przemarsz dzieci. Każde dziecko otrzyma niespodziankę.

Koncert popularny Na estradzie część literacka.

Poczta, kwiaty, różne atrakcje. Bilety wejścia dla dorosłych Mk. 1, — dzieci 30 fenigów. Członkowie stowarzyszeń zawodowych 60 fen. Nabywać bilety można w lokalu (Krótka 5) a w dzień zabawy przy kasie. 1

TEODOR WAGNER

Elektryczna palarnia kawy i skład towarów kolonialnych. Ul. Piotrkowska Nr. 213.

poleca: Codziennie paloną i burową kawę w wyborowych gatunkach, prawdziwą rosyjską herbatę firm. „K. i S.“ Popowa, W. Wysockiego i S-ki. czekoladę, kakao, konserwy z ryb, sardynki, oliwę - nieofaką, śliwki, rodzynki, migdały i prawdziwy baljon Maggiego w kołach. Skład jest otwarty: od 9 ej rano do 12-jej i od 2-jej do 6-jej wieczór. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 1029-5

Klisze,

pościółki, papery i chemikalja dla pp. fotografów oraz amatorów. Sprzedaż hurt i det. Ceny nader przystępne. Friedman & Morgenstern, Łódź 9 CEGIELNIANA 9

Poszukuję się zdolnego majstra na karmelki

Oferty pod „B. P.“, proszę składać w Administracji „Kur. Łódz.“ 3

Konsulent prawny

S. Szapiro Piotrkowska 25.

MYDŁO

od 50-ciu kop. funt, hurtem taniej. Szmalewicz, Południowa 8. 996-10

MYDŁO

od 50 k. funt, hurtem rabaty tylko u DRUCKERA, ŚREDNIA № 2. uwaga; tylko sklep kolonialny. 2

Ogłoszenia drobne

A.A.A.M aszynny do szycia kupuje i sprzedaje Brzezińska 10 Placek. 10

A.A.M meble do sprzedania. Nawrot № 42 od 4-10 do 12 i od 3-6. Środa, czwartek, sobota. 1057-8

A.A.Z powodu zmiany lokalu można kupić tanio. Meble nowe i używane. Tapicersko-Stolarskich Nawrot 37.

A kuszerka Marja Kubleka przyjmuje Piotrkowska № 197 gm. 8.

B iurko do sprzedania, wiadomość Kowińska 9 m 8 za dworcem Kaliskim. 1059-3

G orsety gotowe oraz obstalunkowe uznane za najlepsze „Renoma“. Łódź Główna 17! 1031-20

M LODY INTELIGENTNY człowiek poszukuje praktyki rolnej w jednym z większych majątków. Oferty pod „B. W.“ w Adm. K. Łódź.

L udwik Tambowski, Brzezińska 56, przyjmuje roboty, sztyldowe pokojowe, tapicerskie, posłotnicze i religijne wykonywa artystycznie po cenach nader przystępnych i prosi o nadesłanie jakiegokolwiek roboty

P oszukuję mieszkania składającego się z lub 3-ech pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami. z oświetleniem tylko elektrycznym. między Zieloną, a Rozwadowską. Oferty pod Ht. „B. H.“ w Adm. Kur. Łódź. 2

P otrzebna młoda panna, do Młodzi. czarni. Konstanyńska № 41.

Sprzedam surzyppce altówkę, gitarę Wólczańska № 19. 1039-2

Smaczne obiady gospodarskie śniadania, kolacje, wydaje B A R przy ul. Mikołajewskiej № 25. 6

S TARSZY UCZEN gimnazjum udziela lekcji bardzo tanio. Wiadomość w Adm. N. Kur. Ł. 3

U lica Piotrkowska 117. Do wynajęcia od 1 lica r. b. różna mieszkanie ze wszelkimi wygodami także sklep z przylegającym pokojem. 13

Z aginał dowód № 101396. Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31. 1053-1

Z aginał paszport niemiecki, wydany z Łęczycy na imię Franciszka Saciwy. 1

Z aginał paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Antoniny Różyckiej. 1

Z aginał paszport wydany z Magierstratu m. Fabjanice na imię Pawła Rykały. 1